



Car Fitting

www.carfitting.pl carfitting.blogspot.com

Maserati: z ziemi włoskiej do Polski

Galopujące konie mechaniczne, uwodzicielska linia nadwozia, perfekcja wykończenia – Maserati – marka, którą najlepiej określają słowa: „dusza przodująca nad technologią”. W minioną sobotę z okazji stulecia marki odwiedziłem salon w podwarszawskim Piasecznie.

Obcowanie z arcydziełami motoryzacji przyprawiło mnie o szybsze bicie serca, a i spotkanie z Panami Piotrem i Wiesławem wzbogaciło moją wiedzę oraz świadomość czym tak naprawdę jest filozofia Maserati. Powszechnie wiadomym jest, że polski rynek motoryzacyjny jak wielki tort podzielony jest głównie pomiędzy czterech niemieckich gigantów, klaruje się więc pytanie czy w polskim moto-biznesie jest w ogóle miejsce dla Maserati? Zacytuję byłego premiera Marcinkiewicza: „yes, yes, yes!”. Dlaczego?



Odpowiedź jest prosta – pasja. Pan Piotr i Pan Wiesław potrafią zarażać miłością do bolońskich piękności. Początki marki w Polsce sięgają 2007 roku, kto wie ... może gdyby nie kryzys paliwowy w 2008r. i zwyżkujące euro salon w Piasecznie świętowałyby nie drugie, a szóste urodziny? Myślę, że przełomowym momentem dla włoskiego producenta, było przejście sterów koncernu przez Sergio Marchionne. Dotychczas fabryka Maserati w Bolonii

była typową manufakturą produkującą około 6,5 tysiąca aut rocznie. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazywały, że czas na zmiany ... wielkie zmiany. Grugliasco stało się nowym gniazdem, z którego czterokołowe doskonałości (Quattroporte i Ghibli) wyfruwały w świat. Założenia są ambitne. Do 2015r. fabryki mają osiągnąć swoje maksimum produkcyjne, czyli 75 tysięcy sztuk samochodów rocznie. Co ciekawe, pomimo zwiększenia produkcji – Maserati ma pozostać marką niszową idącą trochę na przekór pozostałym koncernom. Inni producenci systematycznie zwiększają ilość produkowanych egzemplarzy, Maserati z kolei dba o to, aby finezyjny trójząb na masce nie stał się tak powszechny jak trójramienna gwiazda, czy biało-niebieska szachownica. 75 tysięcy sztuk to ostateczne maksimum jakie co roku ma opuszczać włoskie fabryki – nawet jeżeli moc przerobowa fabryki będzie większa, to ilość 75 tysięcy jest barierą nieprzekraczalną. Jak wiadomo w życiu nie ma miejsca na przypadek, więc wskutek zaistniałych okoliczności w 2012r. Maserati ostatecznie zawitało do Polski. Prognozy na przyszłość są niezłe: od 2 samochodów sprzedanych w 2012r. do ponad 40 egzemplarzy sprzedanych przed końcem 2014r.



W trakcie rozmowy z właścicielem salonu oraz dyrektorem sprzedaży zastanawialiśmy się dla kogo tworzone są samochody pod szyldem Maserati. Czym zajmuje się potencjalny posiadacz tak wyjątkowego samochodu? Jedyne wspólne mianownik, jaki udało nam się wyszperać, to miłość do marki. Włosi to ludzie bazujący na emocjach, stawiający na namiętność, pasję i oddanie. Bolońskie maszyny to kwintesencja włoskiego stylu życia – każdy moment spędzony w samochodzie to Dolci Momenti, Dolce Vita. Kiedy zasiada się za sterami Maserati – liczy się tylko finezyjna gra cylindrów, pulsowanie benzyny w tłokach i lekkość prowadzenia. Cytując: „Jadąc Maserati mijasz swój dom, opuszczasz swoje miasto, jedziesz dalej, wyjeżdżasz z kraju, nie chcesz, aby ta przygoda się skończyła.”

Unikatowe krążowniki produkowane są z myślą o ludziach ceniących sobie nietuzinkowość. Maserati to Aurea Meritum dla każdego, kto chciałby wyróżnić się w tłumie, unikając przy tym negatywnych skojarzeń. Podziwiając ekspozycję przyjrzałem się również informacjom cenowym – muszę przyznać, że ceny okazały się pozytywnym zaskoczeniem, ponieważ oscylują w rozsądnych granicach i są porównywalne z cenami modeli konkurencyjnych marek np.: BMW serii 6 Coupe i Gran Coupe , BMW serii 7, Mercedes S-Klasy oraz Mercedes CLS.



Dwie godziny spędzone w salonie marki zapamiętam jak odwiedziny u dobrych znajomych. Pracownicy salonu dbają o to, aby wizyta w Maserati Piaseczno przebiegała w rodzinnej atmosferze – tak charakterystycznej dla Włochów. Zresztą samochody na ekspozycji same zdają się zapraszać do swojego wnętrza. Myślę, że wewnętrzna dobra energia włoskich samochodów to coś, co powinno zostać przeszczepione do niemieckich pojazdów tej klasy. Nasi zachodni sąsiedzi mają bardzo dużą lekcję do odrobienia. Maserati to samochody tworzone z miłością przez spadkobierców najdoskonalszej kultury antycznej, której sztukę widać w każdym detalu. Wybierając się do salonu, przygotujcie się na niezapomniane doznania jak w piosence „gassing for the extra breath”. Jeśli natomiast kiedyś odbędziecie podróż autem z trójzębem w logo, Wasze postrzeganie motoryzacji już nigdy nie będzie takie samo, a każdy inny samochód ocenicie przez pryzmat Maserati – to prawdziwa Wiktoria i Wenus światowej motoryzacji

Fotografie wykorzystane w artykule: Wiesław Litewski Maserati Chodzież